



R. VII:2009

Nr 31 (223)

Data odczytu: 28.10.2009

Data wydania: 28.10.2009

783. spotkanie

Edward Wiśniewski

Gehenna ludności polskiej w Grudziądzu w czasie okupacji niemieckiej 1939-1945

Data 29 października 1939 r. zawsze będzie się Grudziądzanom kojarzyła z publiczną egzekucją dokonaną w pierwszych dniach niemieckiej okupacji. Przypomina to zdarzenie pomnik przy ul. Piłsudskiego. Do ważniejszych problemów dziejowych miasta Grudziądza w latach okupacji niemieckiej w latach 1939 – 1945 należy przedstawienie nie tylko rozstrzelania, również eksterminację fizyczną i duchową ludności polskiej: wysiedlanie, zsyłki do obozów koncentracyjnych, przesiedlanie do Generalnej Guberni, wysyłka na roboty do Niemiec itd.

Do tego celu przystosowano władzę niemiecką, to jest administrację, policję i inne organy państwowe. Głównym ich celem było zniemczenie rdzennych mieszkańców Pomorza i innych terenów wschodnich przyłączonych do Rzeszy.

W początkowej fazie okupacji (1939 r.), okupant starał się usunąć przede wszystkim inteligencję i innych przywódców społeczeństwa, niewygodnych dla hitlerowców. Jak wiadomo, II wojna światowa rozpoczęła się 1 IX 1939 r. o godz. 4⁴⁵. Wtedy to Wehrmacht przekroczył granicę polską m. in. na północ od Grudziądza (15 km). Nastąpił ostrzał miasta, trwający do godzin południowych. Niemieckie lotnictwo bombardowało lotnisko. Został uszkodzony kościół p. w. św. Stanisława na Górze Garnizonowej oraz dom przy ul. 3 Maja 22, w którym mieściło się m. in. Poznańskie Towarzystwo Ubezpieczeń. Zginęło również kilku cywilów.

Wojsko Polskie, aby oszczędzić miasto i nie doprowadzić do wywołania rozruchów z ludnością niemiecką, wycofało się obrzeżami miasta, głównie przez Księżę Góry.

Ludność natomiast uciekała głównie ulicami Toruńską i Hallera na południe Polski. Haniebnym wydarzeniem było strzelanie do bezbronnej ludności przez lotnictwo niemieckie, m. in. do pociągów z uciekinierami w Kornatowie i Gorzuchowie (zginęło tam 16 osób).

Miasto i powiat Grudziądz były atakowane przez III Armię gen. von Kuechlera, nacierającą z Prus Wschodnich. W ślad za nią posuwały się specjalne oddziały Einsatzgruppen, składające się z Policji Bezpieczeństwa, Służby Bezpieczeństwa i Policji Kryminalnej: kapitulacja miasta nastąpiła 4 IX 1939 r.

Na terenie miasta działało Einsatzkomando V, tj. oddziały operacyjne, wchodzące w skład Einsatzgruppe nr V, które zajęło się przeszukiwaniem budynków publicznych, zabezpieczaniem akt polskich, rekwirowaniem majątku polskiego. Dokonywano aresztowań Polaków na podstawie przygotowanych list, sporządzonych jeszcze przed wojną, w centralnych komórkach policji i służby bezpieczeństwa w Berlinie.

Stawiano aresztowanych przed sądami doraźnymi, które wydawały wyroki – przeważnie wyroki śmierci. Już dnia 6 IX 1939 r. przeprowadzono rewizję domów i aresztowano 25 osoby jako zakładników. Dla gminy żydowskiej (ok. 800 osób) ustanowiono 2. pełnomocników, przygotowujących wykazy osób i ich majątku, w celu ich wyniszczenia. W początkowej fazie okupacji Żydzi mieli się zgłosić na policję przy ul. Młyńskiej nr 19. Zgłosiło się tylko

około 100 osób. Wyznaczono dodatkowe punkty w mieście, skąd wywożono ich na rozstrzelanie do żwirowni w Mniszku k. Górnej Grupy.

Była to największa kaźnia w pobliżu Grudziądza, gdzie mordowano w późniejszym okresie również Polaków z pobliskich miejscowości. Wg obliczeń szacunkowych zginęło tam około 10 000 obywateli polskich.

Obok Einsatzgruppe akcją eksterminacyjną wobec ludności polskiej w naszym mieście prowadził „Selbstschutz”, składający się z miejscowych Niemców, a szefem był dr Gramse. Aresztowanych Polaków umieszczano w więzieniu przy ul. Sikorskiego (dawniej: ul. Ks. Budkiewicza), na cytadeli, ale głównie w byłym internacie kresowym przy ul. Chopina – gdzie grasował Selbstschutz. Ilość internowanych w tym gmachu zwiększała się każdego dnia, codziennie przybywało tu 60 osób i tyle wywożono rzekomo na roboty. Stąd wybrano 10 zakładników w dniu 29 X 1939 r. Nastąpiła publiczna egzekucja, przy ul. Piłsudskiego naprzeciw Straży Pożarnej. Innym miejscem egzekucji były Księżę Góry. Tam grzebano zamordowanych w pięciu masowych grobach o wymiarach od 4 do 24 m.

W pierwszych dniach okupacji aresztowano 25 znanych obywateli miasta i osadzono ich w więzieniu. Rozstrzelano ich 11 listopada 1939 r., w święto niepodległości Polski. Byli wśród nich m. in. ks. Klunder, ks. Pastwa, D. Klimek, A. Korzeniewska i Z. Szychowska.

Ilu jeszcze zostało zabitych spośród więźniów trudno określić. Pojedyncze egzekucje odbywały się m. in. w gmachu Gestapo przy ul. Mikołaja z Ryńska, w policji przy ul. Młyńskiej 19 i innych kazamatach. Terror trwał 3 miesiące. Szacuje się, że ogólny bilans straceń polskich mieszkańców miasta wyniósł około 1000 osób.

Nastąpiła germanizacja pozostałego społeczeństwa. Posługiwanie się językiem polskim było zabronione. Karano za to nawet wywiezieniem całej rodziny włącznie. Młodzież miała obowiązek uczęszczania do szkoły niemieckiej.

Dnia 8 X 1939 r. wyszedł dekret o strukturze administracji ziem wschodnich Niemiec. Utworzono m. in. „Okręg Gdańsk-Prusy Zachodnie” (Reichsgau Danzig-Westpreussen). Na jego czele stanął Albert Forster jako Gauleiter. Okręg dzielił się na regencje: gdańską, kwidzyńską i bydgoską.

Dnia 21 XII 1939 r. wyszła ustawa gminna i na czele miasta Grudziądza stanął Nadburmistrz (Oberbürgermeister) Bruno Keller, pełniący tę funkcję przez cały okres okupacji. Na czele powiatu stał dr Rudolf Reimes. Ważnym czynnikiem w zniemczaniu narodu pomorskiego była tajna policja, czyli Gestapo, której kompetencje rozciągały się na całą regencję kwidzyńską. Kierownikiem został Obersturmbanführer (podpułkownik) Thomson. Policja ochronna – Schutzpolizei, – czyli „Szupo”, współdziałała z innymi organizacjami policyjnymi w wysiedleniach, aresztowaniach, zwalczaniu pokątnym handlem itp.

Ważną rolę w polityce narodowej odgrywała partia hitlerowska – NSDAP. Dnia 7 XII 1941 r. odbył się w Grudziądzu wiec w Haus der Volksgemeindehaus, z udziałem A. Forstera, który przekazał urząd Kreisleitara na miasto i powiat Hansowi Lamperle, Tę funkcję sprawował on do końca wojny. Pod względem partyjnym miasto podzielono na 5 grup, tj. 1. Stare Miasto, 2. Północ, 3. Południe, 4. Rynek Zbożowy, 5. Ulica Pohlmana (obecnie Mickiewicza) i okolica. Grupy dzielono odpowiednio na komórki i bloki. W ten sposób administracja niemiecka miała kontrolę nad wszystkimi mieszkańcami miasta.

Wysiedlanie ludności polskiej.

Sztab osiedleńczy powstał przy końcu 1940 r., a przewodniczył mu Obersturmbanführer Pachenbusch w siedzibie internatu kresowego przy ul. Chopina. Istniał on do 1942 r., stąd wywożono do GG lub na roboty do Niemiec, transportem po około 1000 osób. W następnych latach przebywali tu jeńcy alianccy.

W latach 1941-1942 wywieziono z Grudziądza do obozu przesiedleńczego w Jabłonowie Pomorskim 667 osób. Wysyłką na roboty do Rzeszy zajmował się Urząd Pracy (Arbe-

itsamt), mieszczący się przy ul. Sienkiewicza, który miał oddziały rolne, przemysłowy i inne. Kierownikiem był Fritz Kühn. W piwnicach tego budynku także katowano Polaków.

Od 1942 r. zgęszczano Polaków w rodzinach polskich i tak: rejon ul. Nadgórnej i Chełmińskiej nazywano „polnische Viertel” (polski zaułek). Sprowadzono rodziny niemieckie, i tak: do końca grudnia 1940 r. – 347 rodzin ze wschodu, 3871 rodzin z Rzeszy i Gdańska, do 1941 r. - z Besarabii (obecnie Mołdawia). Pobudowano na osiedlu Chełmińskim osiedle dla nowo przybyłych (do ul. Jackowskiego). Z mieszkań znajdującym się przy głównych ulicach wysiedlono Polaków.

Celom germanizacji służyła lista narodowo-niemiecka.

Dnia 4 III 1941 r. wyszło rozporządzenie o niemieckiej liście narodowej. Ludność podzielona była na grupy. Do I grupy należeli Niemcy z „Reichu” i aktywiści z dawnego Pomorza – tzw. Reichsdeutsche. Do II grupy należeli Niemcy ze wschodnich terenów przyłączonych do Rzeszy – tzw. Volksdeutsche. Te dwie grupy miały dowody osobiste niebieskie. Do III grupy należała ludność polska, zamieszkała na terenach dawnego zaboru pruskiego, znająca częściowo język niemiecki, tzw. Neudeutsche. Na tę grupę ludności był położony szczególny nacisk, aby ją zgermanizować, już od najmłodszych lat. Miała dowody osobiste zielone.

Do IV grupy należała ludność polska, która nie miała korzeni rodowych tych ziem i miała dowody czerwone. Dla poszczególnych grup ludności wydawano kartki żywnościowe odpowiednio racjonowane.

W początkowej fazie, wobec małej ilości chętnych do podpisania III grupy zastosowano terror i dnia 22 II 1942 r. Gauleiter A. Forster wydał odezwę, w której oświadczył, że jeśli ktoś nie złoży wniosku o wpisanie na listę narodowościową, będzie uważany jako największy wróg narodu niemieckiego i będzie wysiedlony z tych ziem do GG, a nawet do obozu koncentracyjnego, względnie wywieziony na roboty do Niemiec. W ten sposób germanizowano ludność miejscową. Mężczyźni do lat 45 byli wcielani do Wehrmachtu i kierowani na front zachodni, gdyż na wschodzie mogli przejść do tworzącej się Armii Polskiej w ZSRR. Przypuszcza się, że około 87 % ludności pomorskiej przyjęło III grupę. Grudziądz był bardziej zniemczony aniżeli Toruń czy Bydgoszcz, gdyż np. Gestapo i Policja bezpośrednio podlegała władzom wojewódzkim w Gdańsku.

Terror hitlerowski dał się również poznać przy końcu 1944 r., kiedy aresztowano około 150 mężczyzn za rzekomą działalność antyhitlerowską i po uwięzieniu w barakach przy ul. Waryńskiego, wywieziono w styczniu 1945 r. Rozstrzelano i spalono ich w Ostrówku w okolicy Chojnic. Również na Księżych Górach stracono około 100 osób - powstańców warszawskich z obozu w Maruszy –. Istniał tam m. in. grób 4 x 4 m, w którym zwłoki spalono fosforem.

Innym akcentem bestialstwa było rozstrzelanie 4 osób przy ul. Wybickiego w dniu 8 II 1945 r. za rzekome plądrowanie. Ostatnim akordem gehenny hitlerowskiej miało być wysiedlenie ludności polskiej w dniu 14 II 1945 r. z oblężonego miasta, ale do tego nie doszło, bo Armia Radziecka okrążyła całkowicie miasto

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, KMDG. Logo KMDG wykonał Grzegorz Rygielski.